

Świątym obcowanie

Już za kilka dni – 1 listopada, będziemy obchodzić uroczystość Wszystkich Świątym, a 2 listopada Dzień Zaduszny, kiedy wspominamy wszystkich bliskich zmarłych. W Polsce w świadomości wielu ludzi te dwa święta nałożyły się na siebie. Zamiast o uroczystości Wszystkich Świątym mówi się o święcie zmarłych, co jest błędem. Geneza uroczystości Wszystkich Świątym sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wyraźny charakter tej Uroczystości nadał papież Bonifacy IV (608-615) w roku 609, a papież Grzegorz IV (827-844) rozpowszechnił je na całe Cesarstwo Rzymskie. Początkowy charakter tego święta obejmował uczczenie męczenników – tych, którzy oddali swoje życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. Natomiast w VIII w. zaczęto wspominać w tym dniu dodatkowo wszystkich, którzy nie byli męczennikami, ale umarli w opinii świętości. W ten sposób powstała tradycja dnia, który obejmuje nie tylko świętym beatyfikowanych czy kanonizowanych, ale wszystkich zmarłych, którzy osiągnęli doskonałość, a zatem także zmarłych krewnych i przyjaciół. Dla nas, jeszcze pielgrzymujących na tej ziemi, to przypomnienie, że każdy jest powołany do świętości. Obojętnie na jakim jesteśmy etapie, czy to w życiu duchowym, prywatnym czy zawodowym. To wszystko jest dobrym momentem do tego, aby dążyć do świętości. Pan Bóg wychowuje nas przez wszystkie nasze dobre wydarzenia, ale również i te trudne – kryzysy, słabości, niepowodzenia. To wszystko może się stać dobrym materiałem do tego, aby być lepszym, aby dążyć do świętości. Ale to co jest najważniejsze, to otwarcie na Boga. Otwarcie na Boże Miłosierdzie. Otwarcie na współpracę z łaską Bożą. Umiejmy w tym dniu cieszyć się i radować z wszystkimi świętymi, którzy są już w niebie. Gdzie nie ma już bólu, cierpienia i łez, ale jedna chwała i uwielbienie Trójjedynego Boga. Natomiast 2 listopada jest dniem modlitw za wszystkich zmarłych – zwłaszcza za dusze odbywające w czyśćcu pokutę. Tego dnia Kościół modli się w intencji ich zbawienia. Tradycja obchodów Dnia Zadusznego, zwanego też w Polsce Zaduszkami,

sięga czasów biblijnych Starego Testamentu. Dzień Zaduszny zapoczątkował w chrześcijaństwie św. Odilon, opat benedyktynów w Cluny we Francji. Dzień ten miał być przeciwwagą dla pogańskich obrządków czczących zmarłych. W 998 roku Odilon zarządził modlitwy za dusze zmarłych, wyznaczając na to pierwszy dzień po Wszystkich Świętych, czyli 2 listopada. W XIII wieku zwyczaj ten w Kościele katolickim stał się powszechny. My, jako chrześcijanie, kontynuujemy tę wielowiekową tradycję modlitewną, więc oprócz pięknych wiązanek, zniczy i obecności na cmentarzach niech nie zabraknie tego, czego najbardziej potrzebują zmarli, czyli naszej modlitwy, ofiarowanej mszy św., czy przyjętej Komunii św. w ich intencji. Kościół obejmuje świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie. **[wikary]**